

RODZICU! -

pozwól dziecku na samodzielność, jesteś współodpowiedzialny za wychowanie dziecka

Przedszkole podejmuje współpracę z rodzicami w celu skoordynowania działań służących nadrzędnemu celowi jakim jest dobro dziecka, któremu należy stwarzać warunki optymalnego rozwoju. Wspólne działania wychowawców i rodziców prowadzą nie tylko do przygotowania dziecka do szkoły, ale przede wszystkim do przygotowania dziecka do życia w zgodzie z ludźmi, z przyrodą i samym sobą. Ujednolicone oddziaływania rodziny i przedszkola prowadzą do wychowania dziecka z myślą o przyszłości, w której każdemu wypadnie żyć i pracować. Tak zatem wiek przedszkolny powinien dziecku przynieść radosne przeżycia, obok doświadczeń sprzyjających ogólnemu jego rozwojowi. Małemu dziecku, zależnemu całkowicie od dorosłych, właśnie dorośli tworzą dobre lub złe warunki rozwoju i wychowania. Współpracy przedszkola z domem rodzinnym powinna towarzyszyć troska o przyszłe losy dziecka, o zaspokajanie jego aktualnych różnorodnych potrzeb i o jego wychowanie. Dobra współpraca będzie wtedy, gdy nauczyciele będą widzieć w rodzicach przyjaciół i odwrotnie, rodzice w nauczycielach, gdy współpraca będzie oparta na wzajemnym zrozumieniu i życzliwości, na zasadzie partnerstwa.

Każde dziecko, jeśli ma wynieść korzyść z przebywania w zespole przedszkolnym, musi umieć przystosować się do wymagań, jakie narzuca życie zespołowe, do dużej grupy dzieci oraz do obecności osób obcych, którym trzeba się podporządkować. Dziecko 3-letnie, przychodzące do przedszkola bezpośrednio z domu rodzinnego, jest najczęściej przyzwyczajone do tego, że zainteresowania koncentrują się na jego osobie. Do tej pory zajmowano się nim indywidualnie, spełniano jego życzenia itp. Wszystko to sprawia, że dziecko domaga się takiego samego traktowania w przedszkolu, żąda dla siebie

przywilejów, pragnie częstego kontaktu z nauczycielką. Temu dziecku trudno jest zrozumieć, że inni obok niego mają takie same pragnienia, potrzeby i takie same prawa do ich zaspokojenia. Ułożenie wzajemnych stosunków między dziećmi jest utrudnione z różnych względów. Wpływa na to duża impulsywność dzieci w tym wieku, dążenie do naśladownictwa, przyzwyczajenia, nawyki, sposoby życia wyniesione z domu, różnice w rozwoju umysłowym i emocjonalnym dzieci. W każdym zespole ludzkim, jeśli ma być zachowany porządek, zapewnione bezpieczeństwo, swoboda działania, muszą istnieć zrozumiałe i możliwe do realizacji przepisy, prawo, zwyczaje, które są regulatorami między ludźmi. Dlatego także grupa dziecięca musi posiadać takie regulatory, jeżeli chcemy aby dzieci rozwijały się w atmosferze pogody, radości, wzajemnego poszanowania, aby w przyszłości dobrze przygotowały się do twórczego udziału w życiu społecznym. Dlatego dziecko od najmłodszych lat zaznajamiane jest z prawami i obowiązkami dziecka w przedszkolu. Prowadzimy wiele zajęć na temat praw i obowiązków, tworzymy kodeksy autorskie wraz z dziećmi, wykonujemy znaki graficzne przedstawiające informacje, nakazy i zakazy. Jednym z wielu celów, które stawia przedszkole, jest wyrabianie samodzielności dzieci, umiejętności współdziałania i działania na rzecz innych.

Dzieci muszą wiedzieć, że nie wolno:

- zabierać zabawek, książek, narzędzi, z których korzystają inni w danym momencie,
- niszczyć wytworów zabawy lub pracy kolegów, przeszkadzać w zabawie, wchodzić na teren zabawy innych,
- zabierać cudzych rzeczy przyniesionych do przedszkola lub stanowiących wspólną własność,
- hałasować w czasie odpoczynku,
- korzystać z cudzego ręcznika,
- stosować jakichkolwiek form agresji – bić, gryźć, pluć, sypać piaskiem itp. w wypadku nieporozumienia.

Dzieci muszą wiedzieć również, że zawsze należy:

- podejść do nauczycielki, gdy ona je prosi,
- informować nauczycielkę o każdej sytuacji, w której jakiemś dziecku grozi niebezpieczeństwo,
- pomóc każdemu, kto znajduje się w niebezpieczeństwie, kłopotcie lub potrzebuje pomocy.

Umowy, nakazy i zakazy realizowane są w konkretnej działalności dziecka i często są im przypominane. Dzieci mają świadomość, że nieprzestrzeganie i nierespektowanie wymagań dorosłych przynosi szkodę im samym i ich kolegom.

W ciągu najbliższych miesięcy będziemy przyzwyczajając dzieci do samodzielności w zakresie czynności samoobsługowych:

- mycia rąk z przestrzeganiem kolejnych etapów tej czynności i dokładności ich wykonywania,
- zaspokajania potrzeb fizjologicznych o określonych porach oraz do samodzielnego korzystania urządzeń sanitarnych (opanowanie nawyku

każdorazowego spuszczenia wody w toalecie i mycia rąk po korzystaniu z sanitariatów),

- prawidłowego wycierania nosa chusteczką higieniczną,
- umiejętnego i kulturalnego jedzenia,
- wkładania i zdejmowania kapci,
- odnoszenia zabawek na ich stałe miejsca,
- wieszania ubrania na wieszaku przy własnym znaczku, układania zdjętej odzieży na krzeselku.

Proces samodzielności jest złożony, a osiągnięcie dobrych rezultatów w tej dziedzinie wymaga systematyczności, pokory, cierpliwości, stanowczości, a także naszej aprobaty. Dzieci w naturalnym odruchu ciekawości świata aż rwą się do samodzielności. Jeśli chcemy, aby dziecko wyrosło na człowieka kreatywnego, powinno jak najszybciej puścić spódnicę mamy. Musi więc spróbować swych sił w pokonywaniu przeszkód, jakich nie szczędzą mu sytuacje z życia codziennego. Psychologowie radzą, aby naukę samodzielności rozpocząć możliwie wcześnie. Jak tylko malec nauczy się chodzić i będzie rozumiał proste słowa, sam powinien sprzątać zabawki. Nie należy odrzucać propozycji dwulatka „mamo, ja ci pomogę”, nawet jeśli ta „pomoc” oznaczałaby dla matki dużo dodatkowej pracy przy usuwaniu bałaganu. Na dłuższą metę to się opłaca, matka będzie odciążona od np. sprzątania pokoju malucha, a dziecko nauczy się samodzielności i nabierze wiary w siebie. Będzie dumne, że razem z mamą rozwiesiło pranie, czy ugotowało obiad.

Jeśli rodzice zbyt późno zaczną wymagać od malca samodzielności, mogą natrafić na bunt i opór. Przyzwyczajone do wygod dziecko będzie protestować, będzie miało poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Dzieci nadmiernie chronione przed pracą, a tym samym samodzielnością, od razu da się zauważyć na tle grupy. Dziecko takie jest nieszczęśliwe, gdyż nie umie sprostać najprostszym zadaniom, często zauważa swoją „inność” i z tego powodu mogą

występować dodatkowe kłopoty. Dziecko powinno, oprócz czynności samoobsługowych, nauczyć się wykonywania doraźnych poleceń dorosłych. Wiele dzieci ma z tym trudności. Często udają, że ich nie słyszą, lekceważą, a czasami manipulują dorosłymi (to można zauważyć w szatni). Dziecko może wykazywać samodzielność tylko w obecności osób obcych, np. w przedszkolu lub w obecności jednego z rodziców, podczas gdy przy drugim z rodziców wykazuje bezradność. Jest to związane z odmiennością wymagań stawianych dziecku przez różne osoby dorosłe. Dlatego bardzo ważne jest ujednolicone oddziaływanie osób dorosłych. Pozwalając dziecku na samodzielność i aktywność odniesiemy więcej korzyści niż strat. Tylko dzięki aktywności dziecko nauczy się umiejętnego używania przedmiotów zgodnie z ich przeznaczeniem, nauczy się samodzielnie ubierać się, myć czy jeść. Pamiętajmy, że to, co dziecko wykona samo, ma większą wartość dla jego rozwoju niż to co my za niego zrobimy. Mówiąc o samodzielności mamy na myśli nie tylko czynności samoobsługowe, ale także inne sfery działania. Chodzi tu także o proces rozwoju umysłowego, który dokonuje się przede wszystkim w działaniu. Im działanie jest bardziej samodzielne, tym lepiej zaznajamia dziecko z otoczeniem. Ograniczając aktywność i samodzielność malucha, nie pozwalamy na gromadzenie doświadczeń, nawet tych przykrych, może on stać się osobą niezaradną i niesamodzielną, stale szukając czyjejś pomocy. Rozwijając aktywność i samodzielność pozwalamy dziecku na: zaspokojenie trzech podstawowych potrzeb dziecka: działania, samodzielności i osiągnięć; gromadzenie doświadczeń; dobre zaznajamianie dziecka z otoczeniem; dziecko uczy się umiejętnego posługiwania przedmiotami zgodnie z ich przeznaczeniem; uczy się odpowiedzialności za swoje postępowanie; szansa na adekwatną samoocenę, wysokie poczucie własnej wartości i własnych możliwości; duże prawdopodobieństwo, że dziecko w przyszłości będzie osobą aktywną, zaradną i samodzielną.

Samodzielność jest ważnym czynnikiem prawidłowej egzystencji dziecka, zwłaszcza w szkole. Pozwólmy dziecku na samodzielność od najmłodszych lat, pocieszając, chwając, nie krytykując, nie mówiąc „ja to zrobię lepiej”. Powinniśmy być blisko dziecka, obserwować jego poczynania i w razie potrzeby pomóc, czyli włączyć się w działanie, a nie wyręczać